

**(Il Messaggero - M.Ferretti, U.Trani) Godzina w towarzystwie Alissona Beckera, bramkarza Romy (i reprezentacji Brazylii) z dłońmi pianisty. Chłopaka mądrego, poważnego, pewnego siebie, ale też pełnego pokory.**

**Skąd napis Becker na koszulce?**

- Zawsze umieszczałem Alisson, moje imię, ale gdy latem wróciłem do Brazylii, mój przyjaciel polecił mi umieszczenie Beckera, aby odróżnić się od wielu Alissonów, którzy są w brazylijskiej piłce. Alisson Becker jest tylko jeden.

**Zatem powinniśmy mówić na ciebie Becker czy nadal Alisson?**

- Nie, Alisson jest ok.

**W reprezentacji jesteś Alisson czy Becker?**

- Następnym razem będę Beckerem, również aby reklamować moją markę, AB1, której na razie nie eksportowałem do Włoch.

**Proces zdobycia przez ciebie włoskiego paszportu jest kontynuowany?**

- Mam szansę stać się Włochem poprzez moją żonę, która ma włoskie korzenie. Ja mam niemieckie, ale nie posiadam paszportu europejskiego. Dlatego gdy moja żona przyjmie włoskie obywatelstwo, będę mógł to zrobić również ja. Kiedy to będzie? Nie wiem.

**Jak przeżyłeś poprzedni sezon bez gry w Romie?**

- To był trochę ciężki okres, ale nic z tego nie popchnęło mnie do tego żeby odpuścić czy popadł w depresję. Ja, jednak, byłem przyzwyczajony do rozgrywania w Brazylii 50 meczów w sezonie i miałem tutaj pragnienie gry, nie dlatego, że byłem bramkarzem reprezentacji Brazylii, a dlatego, że lubię grać. Wychodzenie na boisko treningowe, ciągła praca na sto procent, bez gry, wywoływały pewien dyskomfort. Brakowało mi wszystkiego tego co jest przed meczem i po meczu, ale nigdy się nie poddałem. Byłem też zmartwiony, że nie mogę grać tych 50 meczów w sezonie i dlatego trenowałem jeszcze mocniej niż wcześniej. I z większą koncentracją. Moje 50 meczów rozgrywałem na treningach i to pozwoliło mi stawiać się na zgrupowaniach reprezentacji w dobrej formie. Nie zaprzeczam, że myślałem też o poproszeniu o transfer, aby grać więcej i w ten sposób dać więcej gwarancji Romie w perspektywie przyszłości.

**Jutro spotkasz się ze Szczęsnym.**

- To będzie piękne, życzę mu dobrze, mieliśmy dobre relacje i był między nami wielki szacunek. Nigdy nie było problemu, nawet gdy on grał, a ja grałem mniej. Być może poproszę go o koszulkę...

### **Etykieta najlepszego bramkarza ligi?**

- Nie robi to na mnie żadnego wrażenia, jest jedynie bodźcem do jeszcze większej pracy i większej uwagi, gdyż gdy jesteś bramkarzem z najmniejszą liczbą straconych goli, wszyscy chcą tobie strzelić.

### **Jak wyobrażasz sobie jutrzejszy mecz?**

- Idziemy drogą, aby osiągnąć nasz cel, którym jest scudetto. Zatem, aby je zdobyć, musimy wygrać z każdym. Mam pozytywne odczucia, gdyż mam zaufanie do swojego zespołu, także szacunek dla Juve. Są mistrzami z ostatnich sześciu lat i finalistami Ligi Mistrzów w dwóch z ostatnich trzech edycji, zatem są bardzo mocni. Jednak również my jesteśmy silni: udajemy się do Turynu po trzy punkty.

### **Gdzie byś siebie umieścił w zestawieniu najlepszych bramkarzy świata?**

- Mam zaufanie do swoich umiejętności, ale też pokorę i potrafię stąpać twardo po zimie. Umieszczę się w pierwszej dziesiątce, ale wiem, że w piłce żyje się momentami i jeśli ktoś rozegra zły mecz, anuluje również to dobre, co zrobił wcześniej. Moja najlepsza cecha? To mieszanka rzeczy, jednak moją silną stroną jest koncentracja. Cały czas staram się pracować nad techniką, Savorani pomógł mi bardzo w tej kwestii, koncentracja jest bardzo ważna. Pracuję nad techniką, siłą i instynktem, jednak jeśli nie jesteś silny psychicznie, wówczas reszta nie ma znaczenia.

### **Uczyłeś się sposobu gry Juventusu?**

- Lubię oglądać ich mecze. Ponadto trener pokazuje mecze naszych rywali.

### **Mówiło się, że Roma nie może grać bez kogoś z nogami Szczęsnego...**

- On mnie czegoś nauczył, jeśli chodzi o ten aspekt. Szczęsny jest odważny, nie boi się pewnych zagrań. Jednak ja byłem dobry w grze nogami od czasu młodzieżówki Internacionalu.

### **Różnice między Di Francesco i Spallettim?**

- To dwójka trenerów, która udowadnia zawsze pragnienie wygrywania. Czułem się dobrze u Spallettiego, mimo że nie grałem dużo. Podoba mu się bardzo metoda pracy, którą wprowadził Eusebio. Trener, jednak, jest szefem i muszę wykonywać pracę, której chce on. Myślę, że z nowym trenerem znajdujemy się na dobrej drodze: obrona jest lepsza niż w poprzednim sezonie. Zmieniliśmy też mentalność, Eusebio zrobić coś w tym elemencie.

### **Na jednego mówisz Spalletti, na drugiego Eusebio: dlaczego?**

- Nie robię tego celowo, zatem powiem na obydwu trenerzy. Dla mnie nie ma różnicy, to automatyczne. Szacunek jest taki sam dla obydwu.

### **Jak się czujesz w Rzymie?**

- Czuję się świetnie z moją żoną i córką. Moja córka się tu urodziła. Jest rzymianką.

### **Myślisz o zatrzymaniu się w Romie na długo?**

- Nie myślę za bardzo o przyszłości, dziś jestem tu szczęśliwy. Chcę zostawić temu klubowi coś wielkiego, gdyż na to zasłużył. Tu pracuje się poważnie, od sześciu, siedmiu lat robią wielkie wysiłki, zbudowali centrum sportowe prawie od nowa. Brakuje jedynie zwycięstwa.

### **Wiesz jak je osiągnąć?**

- Z najlepszą obroną. Wystarczy zobaczyć na ostatnie mistrzostwa, które zdobywał Juventus. Robili to tracąc zawsze mniej bramek niż rywale.

### **Bezpośredni pojedynek przychodzi w momencie wzrostu formy Juve i problemów Romy, która dopiero co odpadła z Coppa Italia. Jest ryzyko udania się do Turynu z mniejszą pewnością?**

- Wyniki mogą prowadzić do takiego myślenia, ale nasza wiara się nie zmieniła. Do tej pory graliśmy świetne mecze, również przeciwko wielkim jak Chelsea i Atletico. I gdy przegraliśmy z Interem, graliśmy przez 70 minut nasze najlepsze spotkanie.

### **Czy jest to już mecz o być albo nie być?**

- Nie jest aż tak kluczowy. Jest też spotkanie w drugiej rundzie... Jednakże będzie w tym momencie bardzo ważny.

### **Roma przegrała w Turynie ostatnie siedem meczów.**

- Wiem. Jednak tak jak nie myślę o przyszłości, nie patrzę też w przeszłość. Chcę rozegrać dobry mecz, aby pomóc moim kolegom w wygranej.

### **Wśród straconych bramek jest jakaś, za którą czujesz odpowiedzialność?**

- Za każdym razem, gdy tracę gola, mam poczucie niemocy. Potem jednak przyjeżdżam do domu z kolegami i oglądam powtórki, aby zobaczyć czy mogłem zrobić coś inaczej. Fatalnego gola wpuściłem w Copa America z Ekwadorem. w Romie nigdy.

### **Nawet z Udinese, gdzie ta bramka nie miała znaczenia?**

- Nie, nie sędzę, że byłem źle ustawiony. Jeden z kolegów powiedział mi, dlaczego nie wyszedłem, na gorąco staram się nic nie mówić, gdyż najpierw chcę obejrzeć jeszcze raz akcję. Na gorąco zawsze robi się zamieszanie. W tym przypadku popełniliśmy błąd w zagranium, które robimy zawsze. Gdy napastnik wychodzi sam na sam wydaje się, że bramkarz może wyjść. Jednak gdy piłka nie jest kryta, nie mogę stać zbyt daleko. To są synchronizowane ruchy, pracujemy też nad szczegółami ustawiania się. W tej pracy rozwinęliśmy się bardzo w ostatnich dwóch miesiącach. Nie gramy na spalone, ale odpowiednie ruchy dają ci również to.

### **Z Internacjonalu był tutaj Falcao i był liderem drużyny, która sięgnęła po drugie scudetto. Twoja rola, w szatni i na boisku, może być taka sama?**

- Zwycięski zespół potrzebuje wielu liderów, nie tylko kapitana. Staram się zawsze pomagać kolegom, być liderem defensywy, rozmawiać z tymi, którzy mają problemy w meczu. By być skoncentrowanym rozmawiam z obrońcami również gdy piłka jest w ataku. I indywidualnie, aby poprawić relacje między nami.

### **Kiedy zespół zrozumiał, że Di Francesco idzie właściwą drogą?**

- Gdy, robiąc to o co prosił, przyszły wyniki.

### **Jakie znaczenie ma, że Di Francesco, w odróżnieniu od Spallettiego, daje poczucie, że wszyscy są podstawowymi graczami?**

- To ważne. Było ważne dla mnie, w zeszłym sezonie, gdy grałem w Coppa Italia i Lidze Europy. Dlatego czułem się podstawowym, mimo że byłem na boku.

Autor: abruzzo